

Ewa Fogelzang-Adler

Propaganda na rzecz Polski Ludowej : studium przypadku na przykładzie Tygodnika "Przyjaciółka" (rocznik 1952)

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 6, 58-72

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica VI (2011)

Ewa Fogelzang-Adler

Propaganda na rzecz Polski Ludowej. Studium przypadku na przykładzie Tygodnika „Przyjaciółka” (rocznik 1952)

Od przełomu 1948–1949 roku prasa polska ukierunkowana została na wzmacnianie postaw pożądaných z punktu widzenia nadawcy pisma podporządkowanego społeczno-politycznemu dysponentowi. W nurt propagatorski „ustanawiania i utrwalania” ustroju państwowego wdrażanego w latach 50. włączyła się „Przyjaciółka” – najbardziej poczytny magazyn kobiecy, który ze względu na treść, charakter i zasięg przekazu zasługuje niewątpliwie na uwagę¹. Dotychczas zainteresowanie tym ogólnopolskim ilustrowanym tygodnikiem społeczno-obyczajowym, ukazującym się bez zmiany tytułu nieprzerwanie od 1948 roku, wykazywali przede wszystkim socjologowie i historycy prasy². Oprócz nielicznych wyjątków znalazł się on poza obszarem rozważań politologicznych, a przecież może stanowić także źródło badań specjalistów nauki o polityce. Dla politologów szczególnie interesujące są numery „Przyjaciółki” z końca lat 40. oraz dekady lat 50., w których najbardziej popularne

¹ Pierwszy numer (w formacie 37 x 28 cm, o objętości 16 stron) ukazał się 21 marca 1948. Od momentu zaistnienia „Przyjaciółka” stała się bardzo popularna. Zdobyła niemal monopolistyczną pozycję wśród prasy kobiecej, którą częściowo dzieliła z miesięcznikiem „Moda i Życie Praktyczne” (wydawany od stycznia 1946 r.), przekształconym w 1953 r. w pismo pt. „Kobieta i Życie” (dekada, od 1961 r. – tygodnik).

² Zob. m.in. A. Kłosowska, *Modele życia społecznego i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, z. 2, s. 46–71, przedruk w: *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969, s. 420–450; też, *Kultura masowa*, Warszawa 1964, s. 443–444, wyd. 2, Warszawa 1980, s. 443–444; F. Adamski, *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, z. 3, s. 53–70; H. Sokołowska, *Polityka rodzinna w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 11–12, s. 63–73; A. Jasińska, R. Siemieńska, *Rola rodziny w propagowanym wzorze osobowości socjalistycznej a jej miejsce w hierarchii wartości społeczeństwa polskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 11–12, s. 75–89; W. Kwaśniewicz, *Czytelnictwo prasy w Nowej Hucie*, Kraków 1964, s. 146–150; A. Skowroński, *Zawartość i odbiór „Przyjaciółki”*, OBP–Raport, Kraków 1977; Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 45, 49–50, 85–87, 344–350 i in.; też, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część I – lata 1948–1951, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 2001, t. 6, s. 89–111; też, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy. Część II: marzec 1951 – marzec 1990, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej* 2003, t. 7, s. 109–131.

pismo dla kobiet osiągające nakład ponad dwóch milionów egzemplarzy podlegało „upolitycznieniu”³. Zabieg ten widać wyraźnie na przykładzie poddanego analizie rocznika 1952, w którym można zauważyć „aktywne popularyzowanie” treści wspierających zmiany systemowe⁴. Tematyka przypisywana tradycyjnie modelowi czasopism kobiecych (rodzina, dzieci, racjonalne odżywianie, praca w domu i zawodowa, zachowanie i pielęgnacja urody, wzory krojów, haftów, robótek trykotarskich, porady praktyczne z ekonomiki gospodarstwa domowego, kulinarne, organizacji czasu wolnego, wychowawcze, lekarskie, prawne) została tak jak w okresie wcześniejszym (1948–1951) potraktowana w sposób swoiście „zsocjalizowany”. Zdominowały ją wyselekcjonowane bieżące informacje i komentarze społeczno-polityczne (lokalne, regionalne, ogólnopolskie, międzynarodowe) oraz retrospektywne spojrzenie na styl rządzenia i stosunki społeczne czasów międzywojennych⁵.

Akceptacja, a niekiedy nawet „fascynacja budową nowego ustroju” przekładały się na popularyzowanie treści prosystemowych przekazywanych w formie przystępnej dla czytelników⁶. Oczywiście ówczesne realia były bardziej kreowane, niż

³ Nakłady pisma, biorąc pod uwagę warunki polskie, już w pierwszym roku były bardzo wysokie: 27 listopada 1948 – 1 mln egz., pierwszy numer w 1952 – 1,844 tys., nr 10 – 2 002 500 egz., nr 11 – 2 002 620 egz., nr 14 – 2 015 894 egz., nr 16 – 2 070 010 egz., nr – 2 1971 265 egz. Taki nakład utrzymał się do końca roku. Prasa krajowa odnotowywała fakt uzyskania milionowego nakładu, a następnie dwumilionowego jako niespotykanego wcześniej w Polsce, „Dziennik Polski” 1948, nr 329, s. 7; „Życie Warszawy” 1948, nr 325, s. 2 i in.; „Wieżaczór” 1948, nr 327, s. 2; „Głos Ludu” 1948, nr 330, s. 5; „Życie Warszawy” 1952, nr 57, s. 2; „Korespondent” 1952, nr 5, s. 5.

⁴ Aby stwierdzić, w jaki sposób tygodnik realizował swą propagandową rolę „rozwijania świadomości socjalistycznej, przekształcania rzeczywistości i budowania socjalizmu”, na jakiej tematyce koncentrował się, jak ją prezentował przeanalizowana została jego zawartość za okres 1952 roku, obfitującego w wydarzenia krajowe i międzynarodowe istotne dla podjętego tematu. Badaniem objęto numery 1 (199) – 52 (250) od 6.01.1952 do 28.12.1952, łącznie ponad 800 stron, na których co najmniej połowa zamieszczanych wypowiedzi nacechowana była w całości lub w części prosystemowo. Na użytek niniejszego artykułu spośród wielu definicji propagandy wybrana została definicja, której autorami są G.S. Jowett i V. O'Donnell: „Propaganda jest celową i systematyczną próbą kształtowania percepcji, manipulowania myślami i bezpośrednimi zachowaniami w celu osiągnięcia takich reakcji, które są zgodne z pożądanymi intencjami propagandzisty”. G.S. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda and Pecvasion*, Beverly Hills 1986, s. 16, za: B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepa, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 9.

⁵ Od końca 1948 r. (zjazd zjednoczeniowy i powstanie PZPR) prasa, także kobieca, została włączona w „proces budownictwa socjalistycznego”. Poza rolę społeczno-poradnicową pełniła funkcje „kolektywnego agitatora, propagandyisty i organizatora mas ludowych”, „narzędzia organizowania życia społecznego” (leninowska koncepcja prasy nowego typu). Zob. np.: *O najważniejszych ideowo-politycznych zadaniach prasy*, Referat przewodniczącego Zarządu Głównego SDP tow. Henryka Korotyńskiego, „Prasa Polska” 01-02.1954 (R. VIII), nr 1-2, s. 10-29; I. Tetelowska, *Leninowska koncepcja prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 1, s. 10; T. Goban-Klas, *Rola prasy w przeobrażeniach społeczno-gospodarczych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975 (R. XVI), nr 2 (64), s. 5-20; A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980; M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944-1948*, Warszawa 1989; A. Koziół, *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948-1957*, Warszawa 1991.

⁶ Realizowane zadania wynikały z obowiązującego systemu propagandowego. Narzucał on dobór tematyki, której służył język – leksyka, słowotwórstwo, frazeologia, składnia. Zob.

opisywane zgodnie ze stanem faktycznym⁷. Przy użyciu zróżnicowanych gatunkowo wypowiedzi (informacja, komentarz, nowela, opowiadanie, opowieść filmowa, reportaż, felieton, listy do redakcji, odpowiedzi redakcji na listy, zagadki, konkursy) prezentowano obraz Polski Ludowej (od lipca 1952 roku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) – drogę rozwoju, przemiany ustrojowe, dorobek. Na pierwszy plan wysuwano przeobrażenia, jakie zaszły w pierwszych latach powojennych w kraju (reformy rolne, urbanizacja, industrializacja) wspieranym przez obóz tzw. demokracji ludowej, na czele ze Związkiem Radzieckim⁸. Zaznaczano, że zachowania prowojenne państw zachodnich, zwłaszcza „imperialistów amerykańskich”, będą uzasadnione niepokój⁹. Jednak „socjalistyczna ojczyzna” mogła liczyć na stałe wsparcie obywateli, którzy dzięki niej po raz pierwszy w historii dziejów otrzymali szanse na poprawę bytu, prawo do bezpłatnej nauki i możliwość wykonywania pracy zgodnej z aspiracjami. Stosunek Polaków, a szczególnie kobiet polskich do nowej rzeczywistości przedstawiony został w kilku kategoriach (grupach tematów): życia codziennego rodzin, starań o utrzymanie pokoju, sumiennego wykonywania pracy zarobkowej oraz zaangażowania w działalność społeczną, nowych możliwości korzystania z szerokiej oferty oświatowo-kulturalnej, świadczeń socjalnych, różnorodnych form rekreacyjnych. Systematycznie zamieszczano także relacje z wydarzeń krajowych i zagranicznych uznanych za szczególnie istotne.

W badanym okresie (styczeń–grudzień 1952) „Przyjaciółka” była kierowana do odbiorców o niskim stopniu ogólnego przygotowania – przede wszystkim kobiet wiejskich, robotnic, żon robotników, nieposiadających wykształcenia i borykających się z codziennością¹⁰. Od pojawienia się na rynku prasowym miała „przyczy-

np.: W. Pisarek, *Język służy propagandzie*, Kraków 1979; tenże, *Szkic wstępu do politolingwistyki, O nowomowie inaczej*, [w:] tegoż, *O mediach i języku*, Kraków 2007; J. Bralczyk, *O języku polityki*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1982, nr 1–2; tenże, *Język polityki i polityków*, [w:] *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2003, s. 67–79.

⁷ Wykorzystywano właściwości charakterystyczne dla nowomowy, m.in.: przewagę wartościowania nad znaczeniem, arbitralność (tzw. słowa z rozdzielnika), rytualność, magiczność („stwarzanie” rzeczywistości zamiast jej opisu i przekazywania informacji). Por. M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1991.

⁸ Związek Radziecki stał się niedoścignionym wzorem we wszystkich aspektach życia oficjalnego i prywatnego. Zob. np.: *Córka ludu*, nr 34 (232), s. 8; *Poznajemy gospodarkę Związku Radzieckiego*, nr 51 (249), s. 9; *Największa na świecie*, nr 31 (229), s. 5; *Ogromne osiągnięcia radzieckiego rolnictwa*, nr 48 (246), s. 10; *Wzrasta dobrobyt narodów ZSRR*, nr 47 (245), s. 9; *Zina – dźwigowa*, nr 4 (202), s. 10; *Metodą Żandarowej...*, nr 36 (234), s. 9; *Inżynier Tatiana Polakowa kocha swój zawód*, nr 30 (228), s. 10; *Miliony kobiet uprawiają sport*, nr 6 (204), s. 14; *Dziecko przyszło na świat*, nr 15 (213), s. 8; *Kraj, w którym wszyscy się uczą*, nr 18 (216), s. 2.

⁹ Zaostrzoną sytuację międzynarodową oraz nędzę ludzi pracy w krajach kapitalistycznych miały obrazować dzieła: *Z ostatniego tygodnia na świecie*, *Z ostatniego tygodnia*, *Chcę wiedzieć, co słycać na świecie?* oraz artykuły zatytułowane m.in.: *Judaszowe srebrniki*, nr 4 (202), s. 3; *Truciele*, nr 2 (203), s. 10; *Wychowują dzieci na zbrodniarzy*, nr 8 (206), s. 10; *Pod amerykańskim jarzmem*, nr 10 (208), s. 7; *Niewolnicy*, nr 44 (242), s. 2; *Broń, która pali żywcem*, nr 51 (249), s. 10.

¹⁰ Jerzy Borejsza (właśc. Benjamin Goldberg) zainicjował jesienią 1947 r. przygotowania do wydawania czasopisma przeznaczonego dla „prostych kobiet o najniższym stopniu

niać się do rozszerzenia ich horyzontów myślowych”, biorąc udział „w procesie demokracji kraju, w reformach społecznych, z wciąganiem chłopów i robotników do działalności publicznej i społecznej”¹¹. Zgodnie z założeniami redakcyjnymi stała się pismem o charakterze społeczno-obyczajowo-kulturalnym, którego głównym celem było „uświadamianie społeczne i polityczne kobiet”¹². W numerze 1 (199) zamieszczano komunikat zachęcający do pisania listów do redakcji, który powtarzano w kolejnych numerach¹³. Na listach czytelniczych oparta została w znacznej mierze formuła wydawnicza, dobór tematów i poruszanych problemów¹⁴. Szeroko podejmowano tematykę domowo-rodzinną: prowadzenie gospodarstwa domowego, rolę kobiety w rodzinie, problemy małżeńskie czy związane z wychowaniem dzieci, ale często sprawy te umieszczano w kontekście społeczno-politycznym¹⁵.

W 1952 roku upowszechniano model rodziny i wzorzec osobowy kobiety wynikający z „oficjalnej ideologii i zgodny z zasadami polityki społecznej w odniesieniu do sfery życia rodzinnego”¹⁶. Prezentowano „radości i smutki” wielodzietnych ro-

przygotowania ogólnego, niewykształconych, a jednak liczących się jako czynnik produkcyjny”. Pierwszym redaktorem naczelnym został Henryk Butkiewicz, którego zastąpiła wkrótce Anna Lanota. *Kalendarium prasy polskiej. Prasa Polski Ludowej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1985, nr 3, s. 168; H. Koszutska, „Przyjaciółka” i jej kontakty z czytelnikami, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3, s. 134; A. Lanota, O „Przyjaciółce”, „Odrodzenie” 1950, nr 1, s. 10; I. Klocówna, *Jak zaczynałyśmy*, „Przyjaciółka” 1978, nr 12 (jubileuszowy), s. 2–5.

¹¹ Taką opinię wyrażono w artykule Jana Szeląga (Zbigniewa Mitznera) pt. *Milionerka*, „Przyjaciółka” 1948, nr 37, s. 1.

¹² Z. Sokół, „Przyjaciółka”..., cz. I, s. 103; I. Zakrzewski, *Prasa chłopska w Polsce Ludowej*, „Polska Zbrojna” 1949, nr 151, s. 8. „Przyjaciółka” od początku „swego istnienia podejmowała tematy polityczne, drukowała artykuły jednoznacznie propagandowe, których autorką była m.in. przewodnicząca Wydziału Kobięcego przy KC Edwarda Orłowska, a które miały popularyzować wśród kobiet politykę władz”. M. Hajdo, *Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2006 (R. XXXVIII), t. 3, s. 56.

¹³ Apelowano: „Droga Czytelniczko. Redakcja nasza jest nie tylko Twoją najszczerszą «Przyjaciółką», ale i doradcą we wszystkich trudnych sprawach, troskach i kłopotach. Pisz więc do nas szczerze i o wszystkim. Jeżeli chcesz się podzielić swymi uwagami o stosunkach w Twoim zakładzie pracy czy urzędzie, jeżeli chcesz poradzić się w sprawach życiowych, społecznych, politycznych, osobistych, jeżeli pragniesz ulepszyć czy zmienić sposób pracy Twojej czy innych, jeżeli chcesz obrać odpowiedni zawód, jeżeli pragniesz porady lekarskiej lub prawnej, masz trudności z wychowaniem dzieci, gdy Twoje sprawy rodzinne źle się układają”. *Droga Czytelniczko*, nr 1 (199), s. 13.

¹⁴ Początkowo udzielano odpowiedzi na każdy list nadesłany do redakcji. Później stało się to niemożliwe, gdyż codziennie przysyłano około 500–600 listów, a czasem nawet tysiąc. H. Koszutska, „Przyjaciółka” i jej kontakty..., s. 134; A. Lanota, *Z zagadnień listów redakcji „Przyjaciółka”*, „Prasa Polska” 1951, nr 1, s. 15; Z. Sokół, „Przyjaciółka”..., cz. I, s. 94–95; też, „Przyjaciółka”..., cz. II, s. 112.

¹⁵ Oczekiwania czytelników zadecydowały o tym, że zaczęto udzielać porad – jak zaznaczano – „w wielu osobistych kłopotach i troskach, [...] w wielu praktycznych problemach [...] gdy się jest na zakręcie, a kłopoty osobiste przerastają możliwości”. W ten sposób oceniały tygodnik czytelniczki powołujące się na własne doświadczenia. J. Danecki, *Prasa – organizator kultury*, „Wieś” 1953, nr 22, s. 5.

¹⁶ A. Kłoskowska, *Modele społeczne i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, t. 13, z. 2, s. 58.

dzin robotniczych i chłopskich, pokonujących liczne trudności, ale otoczonych opieką państwa i zadowolonych z losu odmienionego w „prawdziwej Ojczyźnie ludzi pracy”¹⁷. Podawano liczne przykłady kobiet pracowitych, aktywnych w prowadzeniu gospodarstwa domowego, zaradnych i oszczędnych. Były one dobrymi żonami i matkami, rodzącymi dzieci nie tylko „dla siebie i rodziny”, lecz także „najmłodszych obywateli”¹⁸ kraju. Potrafiły własnoręcznie uszyć suknię, fartuch, ubranko dla dziecka, przerobić zniszczoną odzież, zrobić pulower na drutach, wyhaftować świąteczne serwetki, wywabić plamy z materiału, utrzymać porządek w domu, racjonalnie żywić rodzinę¹⁹. Znajdowały czas, aby zadbać o zdrowie i schludny wygląd, uprawiać pole lub działkę, hodować cielęta, tuczniaki, drób, króliki czy jedwabniki²⁰. Interesowały się zbiórką odpadków, które były surowcem potrzebnym dla przemysłu (makulatura, szmaty, złom metali nieżelaznych), wiedziały, jak zaoszczędzić węgiel w gospodarstwie domowym, jak się obchodzić z garnkami emaliowanymi, aby je utrzymać w dobrym stanie itp.²¹ W pracach domowych kobiecie miał pomagać mąż i dzieci²².

Rodziny, które nie umiały „urządzić sobie życia”, rozwiązać problemów małżeńskich lub związanych z wychowaniem potomstwa, mogły liczyć na pomoc „Przyjaciółki”²³. Często za jej pośrednictwem pomagały rodzinom: szkoły, komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe, rady zakładowe, organizacja partyjna, rady narodowe, Liga Kobiet, komitety blokowe. Interweniowały w sprawach „dużych i małych”: spekulantstwa, kułactwa, nieróbstwa, bałaganiarstwa, opóźnień w nauce, chuligaństwa, bikiniarstwa, trudności w zdobywaniu zawodu czy mieszkania, otrzymania działki ogrodowej²⁴. Dużą wagę przywiązywano do zwalczania alkoholizmu, podkreślając, że „nałogowe picie wódki nie tylko niszczy zdrowie człowieka, ale powoduje ogromne straty gospodarcze”, ale po leczeniu „najgorszy nawet alkoholik może stać się znów pełnowartościowym człowiekiem”²⁵.

¹⁷ *W obronie dziecka*, nr 10 (208), s. 11; *Uroczysty dzień w Pruszyńcu*, nr 20 (218), s. 7.

¹⁸ *Matki i dzieci*, nr 22 (220), s. 8.

¹⁹ *Suknia. Rysunek do tablicy wykrojów*, nr 1 (199), s. 14; *Fartuch i fartuszek*, nr 5 (203), s. 16; *Bluzki i spódnice*, nr 14 (212), s. 9; *Nasze przepisy kulinarne*, nr 10 (208), s. 11; *Gotujemy*, nr 17 (215), s. 14; *Czystość – to zdrowie*, nr 16 (214), s. 10; *Witaminy*, nr 14 (212), s. 10.

²⁰ *O zdrowie i piękno*, nr 21 (219), s. 13; *Soki parowane*, nr 28 (226), s. 11; *O wychowie cieląt*, nr 19 (217), s. 8; *Nie tylko na wsi można hodować tuczniaki*, nr 14 (212), s. 12; *Sprzedajemy drób*, nr 2 (200), s. 8; *Działki. Pomoc w gospodarstwie*, nr 8 (206), s. 8–9; *Nasze ogródki działkowe*, nr 19 (217), s. 8; *Chów królików daje duże korzyści*, nr 30 (228), s. 12; *Hodujemy jedwabniki*, nr 21 (219), s. 15.

²¹ *Koszt niewielki – pożytek duży*, nr 3 (201), s. 12; *Jak zaoszczędzić węgiel w gospodarstwie domowym*, nr 8 (206), s. 10; *Troskliwa gospodyni*, nr 9 (207), s. 13; *Wielki konkurs. Niepotrzebne w domu – oddaj zbiornicy*, nr 52 (250), s. 14.

²² *Mężczyźni nie wypadają*, nr 47 (245), s. 3.

²³ Służyły temu m.in. działki: „Radości i smutki”, „Zamiast radości i smutków”, „Listy Pani Ireny”, „List do Redakcji”, „Listy Czytelników”, „Czytelnicy piszą. Przyjaciółka odpowiada”, „Od naszego Korespondenta”, „Korespondenci piszą”, „Odpowiadamy”, „Zastanówmy się, jak pomóc”, „Śladem naszych interwencji”.

²⁴ *Widrwigrosze*, nr 13 (211), s. 9; *Przeczytajcie i odpowiedzcie*, nr 7 (205), s. 12; *Nienawidzę „bikinarzy”*, nr 9 (207), s. 12; *Liga Kobiet pomogła*, nr 11 (209), s. 12; *Jak otrzymać działkę ogródkową*, nr 12 (210), s. 12.

²⁵ *Walka z alkoholizmem*, nr 24 (222), s. 10; *Zastanówmy się, jak pomóc*, nr 30 (228), s. 7.

Opisywano pozytywny stosunek rodzin polskich do „nowego porządku”, który był wyrażany nie tylko publicznie, ale także w prywatnym otoczeniu – kontaktach domowych, koleżeńskich i sąsiedzkich. Zauważano, że wielu ludzi każdego dnia stawia sobie do wykonania „bieżące zadania”, w katalogu których znajdowała się np. wymiana informacji i opinii na tematy ogólnospołeczne czy nauka czytania, aby „zrozumieć i krzewić zasady socjalizmu”, prowadzić agitację indywidualną lub grupową, brać udział w tzw. ekipach łączności, zwalczać „wrogie pogłoski”, „rozpoznać wroga i walczyć z nim”²⁶. Dowodząco, że Polacy pomagają sobie w rozwiązywaniu trudnych spraw życia codziennego i nie zapominają o tym, że należy orientować się w sytuacji w kraju i na świecie²⁷. Mocno eksponowano zaangażowanie kobiet na całym świecie w utrwalaniu powszechnego pokoju, głosząc: „Rosną siły pokoju, wzmagają się walka o pokój na całym świecie. Pokój zwycięży!”²⁸ Zaznaczano, że kobiety „walczą o pokój wysiłkiem każdego dnia”, gdyż na nich spoczywa „wielka odpowiedzialność wobec [...] dzieci, wobec swych narodów, wobec ludzkości i wobec historii”²⁹. Przyznawano, że walka o pokój jest zadaniem „pierwszym i najbardziej palącym” i „nie ma szlachetniejszego wyróżnienia dla bojowników o sprawę pokoju niż Międzynarodowa Stalinowska Nagroda: »Za utrwalenie pokoju między narodami«, która jest przyznawana obywatelom różnych państw, bez względu na poglądy polityczne, rasę i religię”³⁰. Zauważano, że „jedynie w warunkach trwałego pokoju”, wolnych od „atmosfery psychozy i hysterii wojennej” można „bezpośrednio przystąpić do rozwiązania zagadnienia obrony dziecka”³¹. Kobiety broniły pokoju dla „szczęścia ogniska domowego, w trudzie codziennym i wysiłku”, gdy „budowały ojczyznę, umacniały jej siłę, pracowały dla niej”, „uczyły dzieci, aby ukochały swój kraj i swój naród”, „wychowywały dzieci w przyjaźni dla Związku Radzieckiego, który jest ostoją pokoju dla wszystkich ludzi na świecie”³².

Najczęściej poruszonym zagadnieniem była praca – powszechnie dostępna w Polsce Ludowej, w której ludzie nie musieli już obawiać się „niepewności jutra, głodu i bezrobocia”³³. Problem pracy traktowano priorytetowo, uznając ją

²⁶ Formami prowadzenia agitacji były np. odwiedzin w domach, „masówki podwórzo-we”, pogadanki, odczyty. Zob. np.: *Jestem w ekipie łączności*, nr 19 (217), s. 5; *Byłam agitator-ką wyborczą*, nr 45 (243), s. 4. W numerze 19 (217), s. 6, zamieszczono wiersz Mieczysława Jastruna, *List Anny Żywioł*, o kobiecie wcześniej nieumiejącej czytać i pisać: „Ja Anna Żywioł ten list z serca piszę. Z daleka przesyłając pozdrowienie ludowej władzy, która mnie z ciemności wyprowadziła na światło”.

²⁷ Zob. np. *Ostatniego tygodnia*, nr 3 (201), s. 11; *Wśród węgierskich dzieci*, nr 5 (203), s. 2; *List z NRD*, nr 19 (217), s. 9; *W Albanii*, nr 28 (226), s. 2; *Miesiąc w Chinach Ludowych*, nr 36 (234), s. 14.

²⁸ *Pamiętny dzień*, nr 20 (218), s. 3; *W imię pokoju*, nr 24 (222), s. 3.

²⁹ *135 milionów*, nr 49 (247), s. 12; *Kobiety w walce o pokój*, nr 1 (199), s. 4.

³⁰ „Za utrwalenie pokoju między narodami”, nr 1 (199), s. 6; *Buduj ojczyznę – wzmocnij pokój*, nr 10 (200), s. 8.

³¹ *W obronie przyszłości naszych dzieci*, nr 4 (202), s. 9; *O pokój*, nr 10 (200), s. 2; *O chleb i pokój*, nr 34 (232), s. 3.

³² *Przed Dniem Kobiet*, nr 9 (207), s. 3; *Orędzie SD FK do kobiet całego świata*, nr 32 (230), s. 10.

³³ „Moja droga Przyjaciółko...”, nr 3 (201), s. 3–4; *Dyskutujemy nad projektem Konstytucji*, nr 6 (204), s. 7.

za miarę wartości człowieka oraz podstawowy cel nadający sens życiu³⁴. Decydująco wpływała na poprawę warunków bytu, poprzez odbudowę kraju i gospodarki po zniszczeniach wojennych, ale stawała się także „zaszczytem”³⁵. Spośród różnych rodzajów pracy najwyżej ceniono pracę produkcyjną. Zajmowano się szeroko losami mało- i średniorolnych chłopów (chłopek) oraz robotników (robotnic) – pracowników fizycznych, którym „Polska Ludowa dała zawód”³⁶. Praca dawała ludziom nie tylko „pieniądze, ale i zadowolenie”³⁷. Pracownicy starali się być „przodownikami pracy”, racjonalizatorami („nie trzeba być koniecznie uczonym, żeby robić odkrycia, ulepszać pracę”), brali udział we współzawodnictwie indywidualnym, grupowym, zespołowym, międzyzakładowym, podejmowali zobowiązania produkcyjne, wykonywali plany i przekraczali je, osiągnęli 250–350 czy nawet 600 procent normy, starając się „zaszczepić zapał do nowych czynów”, „nowych osiągnięć dla ojczyzny, którą szczerze kochali”³⁸. Poprawiali dyscyplinę pracy i jakość produkcji, zdobywali „Sztandary Przechodnie”, nie poddawali się „plotkom nieuświadomionych kolegów”, starając się pracować tak, by „wyniki pracy przekonały ich o słuszności postanowienia”³⁹. Mieli „zdrowe zrozumienie i planowe podejście do pracy”, pokonywali trudności i niedociągnięcia, na jakie napotykali, wywiązywali się przed terminem z rocznych planów lub je przekraczali⁴⁰. W trzecim roku planu 6-letniego („wielkiego planu wszechstronnego rozwoju Polski i budowy podstaw socjalizmu”) włączali się czynnie do „walki o jego realizację”, a niektórzy „ogarnięci wolą jego przedterminowego zakończenia” wykonali już „pracę 5-ciu lat planu 6-letniego” lub nawet wszystkie zadania z niego wynikające⁴¹. Podano m.in., że pracująca w hutnictwie Irena Dziklińska w niespełna dwa lata potrafiła wykonać „zadania obliczone na 6 lat” i poprosiła o „podwyższenie normy”⁴². Przewodzący w pracy byli odznaczani, m.in. Krzyżem Zasługi, odznaką Przewodnika Pracy, otrzymywali nagrody rzeczowe, pieniężne, a niektórym przydzielano „nowoczesne kilkuizbowe” mieszkania⁴³.

³⁴ Zob. np. *O ludziach i fabryce z Nowego Miasta*, nr 52 (250), s. 8–9.

³⁵ Zob. np. *Piszq niewidome*, nr 3 (201), s. 12; *Na Zlot*, nr 27 (225), s. 5.

³⁶ Por. np. *Prowadziła nas partia*, nr 5 (203), s. 9; *Prawdziwa historia*, nr 12 (210), s. 5; *Poradnia społeczno-prawna Ligi Kobiet*, nr 13 (211), s. 12.

³⁷ *Chciałam pracować*, nr 12 (210), s. 3; *List do Prezydenta*, nr 16 (214), s. 5.

³⁸ *Teodor Gruber przewodnik pracy*, nr 33 (231), s. 7; *Toluol przestał parzyć*, nr 4 (202), s. 9; *Dziewczyna jakich wiele*, nr 38 (236), s. 5; *Jest dla nas przykładem*, nr 34 (232), s. 14; *Amelia Michalska*, nr 4 (202), s. 9.

³⁹ *Zespoły 3-ci i 17-ty najlepsze*, nr 8 (206), s. 12; *Zdobyliśmy na własność Sztandar Przechodni*, nr 26 (224), s. 11; *Byłam na filmie „Jasna droga”*, nr 11 (209), s. 11.

⁴⁰ *Takich brygad więcej*, nr 7 (205), s. 12; *Wykonaliśmy roczny plan*, nr 49 (247), s. 9. Publikowano artykuły także o tym, że w niektórych zakładach pracy panuje nieodpowiednia atmosfera i bałagan, ale w każdym z nich znajdowały się elementy mobilizujące do zmiany na lepsze.

⁴¹ *To sprawa każdej z nas*, nr 47 (245), s. 3; *Wykonaliśmy plan*, nr 9 (207), s. 12; *Bojowe kobiety*, nr 32 (230), s. 12; *I myśmy wykonali plan*, nr 52 (250), s. 12; *Władysław Denys i Zygmunt Mazur w dniu 12.4.52 r. wykonali plan 6-letni*, nr 17 (215), s. 12.

⁴² *Pierwsza wykonała Plan 6-letni*, nr 2 (200), s. 5; *Irena Dziklińska zwyciężyła*, nr 21 (219), s. 8.

⁴³ *Przewodnik wśród przewodników*, nr 11 (209), s. 8; *Wynalazek Mieczysława Fiszera*, nr 36 (234), s. 11; *Powstają osiedla robotnicze*, nr 37 (235), s. 7.

Życie wielu z nich niemal całkowicie wypełniała „ofiarna praca”, gdyż poza zajęciami zawodowymi czynnie uczestniczyli w pracy społecznej⁴⁴.

Dużo pisano o „największej zmianie” w życiu kobiet, czyli podjęciu pracy zawodowej⁴⁵. Czytelniczki wyrażały zadowolenie z tego powodu, gdyż mogły „utrzymać siebie” oraz rodzinę i „nie musiały łamać sobie głowy, jak pensją męża zarządzać”⁴⁶. Ponadto czuły, że są „pełnowartościowym człowiekiem”⁴⁷. Sieroty, pólsieroty, panny, mężatki, wdowy, ze wsi i z miasta, często z rodzin wielodzietnych, bezrobotnych, zdobywały lub uzupełniały swoje kwalifikacje. Znajdowały „szczęście i dobrobyt”, pracując m.in. w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina oraz im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi, Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, Zakładach Mechanicznych im. Karola Świerczewskiego w Elblągu, brygadzie kobiecej ZMP im. 1-go Maja w Stoczni Gdańskiej, brygadzie im. Hanki Sawickiej w Nowej Hucie⁴⁸. Nawet jeśli przyjmowano je początkowo jako „siłę niewykwalifikowaną” do sprzątanania czy gotowania w stołówkach, szybko uczyły się „pracować przy maszynach”, wykonywać zawód tkaczki, włóknarki, szwaczki, frezarka, stalownika, ślusarza, murarza, szklarza, kierowcy lekkiego samochodu ciężarowego, traktorzystki. Praca stanowiła przyjemność dla kobiet zatrudnionych we wszystkich gałęziach gospodarki. Była niezwykle ważna zarówno dla „przodującej uszczelniczki” w stoczni, murarki „przy mechanicznej tynkownicy wewnątrz”, hutniczki – „pierwszej rdzeniarki w Polsce”, kobiety – „pierwszym spiekaczu rur”, jak listonoszek, urzędniczek, nauczycielek, lekarek⁴⁹.

Podkreślano, że już na początku „drogi do ustroju sprawiedliwości społecznej” minął dla kobiet „koszmar upośledzenia, wyzysku i bezrobocia”, gdyż uzyskały „rzeczywiste równouprawnienie”, z mężczyznami, równe prawo do pracy i wynagrodzenia, prawo do udziału w życiu gospodarczym i społecznym kraju⁵⁰. Kobiety mogły wreszcie pracować, uczyć się i awansować, być „dobrymi gospodyniami w domu i swoim kraju”, zaś „za rządów sanacyjnych [...] niby to miały już prawo do pracy, ale pracy tej nigdzie nie było”⁵¹. Pracowały pełne entuzjazmu dla „szczęścia swych dzieci, dla pokoju, dla socjalizmu”, w przekonaniu, że biorą udział w „budowie Ojczyzny i wypełnianiu powinności względem Niej”⁵². Przyznawały, że praca „otworzyła im oczy na życie i na świat”⁵³. Dlatego wykony-

⁴⁴ *Nasi racjonalizatorzy*, nr 7 (205), s. 4.

⁴⁵ *Jak sobie poradziłam*, nr 23 (221), s. 12; *Moje wspomnienia*, nr 41 (239), s. 8.

⁴⁶ *Jak sobie poradziłam*, nr 23 (221), s. 12; *Maria Pisarzewska zdobyła zawód*, nr 49 (247), s. 7.

⁴⁷ *Już pracuję*, nr 47 (245), s. 8.

⁴⁸ *O złej tkalni, która stała się dobrą*, nr 11 (209), s. 3; *Do szkoły*, nr 35 (233), s. 3; *Kobiety w Zakładach Józefa Stalina*, nr 6 (204), s. 12.

⁴⁹ *Po raz pierwszy kobiety...*, nr 44 (242), s. 11; *Partia pomogła*, s. 4; *Irena Dziklińska...*, s. 8; *Sprawa Hajnowej*, nr 27 (225), s. 7.

⁵⁰ *Dla nas, dla naszych dzieci, dla naszej Ojczyzny*, nr 10 (200), s. 3.

⁵¹ *Henryka Wysocka dobra gospodyni w domu i w swoim kraju*, nr 38 (236), s. 8; *Pracując, uczą się, awansują, cieszą się przyszłością*, nr 10 (200), s. 4–5; *Moje dzieci*, nr 41 (239), s. 12.

⁵² *Pracując, uczą się...*, s. 5; *Maria dała dobry przykład*, nr 19 (217), s. 12.

⁵³ *Pracując, uczą się...*, s. 5.

wały swoje obowiązki zawodowe najlepiej jak potrafiły, w myśl hasła: „lepsza praca to lepsze spełnianie obowiązków wobec państwa, a więc wobec swojej rodziny, wobec wszystkich”⁵⁴.

Kobiety walczyły z marnotrawstwem, oszczędzały materiały produkcyjne, pracowały wydajnie („jaka wydajność, takie zarobki”), doceniały znaczenie pracy zespołowej („korzystnej zarówno dla państwa, jak i bezpośrednio dla robotników”), stosowały nowoczesne metody opracowane przez radzieckich nowatorów, np. Żandarowej czy Kowalowa, prześcigały w pracy mężczyzn⁵⁵. Niektórym nie było łatwo, gdyż „dopiero za Polski Ludowej nauczyły się czytać” lub zdobyły zawód po czterdziestym roku życia. Kobiety uczyły się, pracowały nad sobą, dokształcały, gdyż „wykształcenie przestało być przywilejem dla wybranych, stało się dostępne dla każdego”⁵⁶. Na szkoleniach i kursach oprócz wiedzy fachowej zdobywały również wiadomości o Polsce współczesnej i „dziś na wiele spraw” – jak podkreślano – „patrz inaczej, głębiej”⁵⁷. Dzięki zdobytym wiadomościom i praktyce wywiązywały się bez zarzutu z powierzonych im obowiązków. Przestrzegaly młode dziewczyny, aby bez względu na osobiste powody nie przekreślały możliwości zdobycia zawodu, gdyż w przyszłości będą „kulą u nogi swego męża”⁵⁸. Nawet matki kilkorga małych dzieci zamierzały podjąć pracę zawodową, gdy tylko je „odchowają”, bo „nie tylko mąż, ale i praca jest towarzyszem życia człowieka [...]. Nie wystarczy w życiu kochać, trzeba umieć pracować, mieć swój zawód, żeby móc normalnie żyć”⁵⁹.

Licząc się z sytuacją w kraju, zachęcano do pracy społecznej. Wykorzystywano do tego liczne formy kontaktów z czytelnikami: artykuły redakcyjne, listy, spotkania korespondentów terenowych, ekipy wyjazdowe⁶⁰. Stawiano za wzór „ludzi dobrej roboty”, wyróżniających się poza pracą zawodową zaangażowaniem w działalność społeczną. Dowodzono, że dla odbudowy państwa potrzebni są nie tylko „uświadomieni robotnicy – współgospodarze kraju”, ale także „działacze-społeczniczy”, wykonujący „piękną i wartościową pracę, rozumiejąc, że każdy chociażby najmniejszy wysiłek, ale zrobiony siłą wspólnego dobra, będzie [...] udziałem w budowie Ojczyzny”⁶¹. W czynie społecznym pomagali oni w akcji żniwnej, zbierania stonki ziemniaczanej, organizowali świetlice, urządzali przedstawienia, wieczornice, akademie, kursy dla analfabetów, należeli do komitetów rodzicielskich, komisji walki ze spekulacją, komitetów blokowych, sklepowych itp.⁶²

⁵⁴ *Budżet pracy i pokoju*, nr 14 (212), s. 3.

⁵⁵ *Nasz obowiązek*, nr 8 (206), s. 3; *Nowy sposób*, nr 13 (211), s. 9; *O liczących skrzynkach i ambitnych ludziach*, nr 14 (212), s. 7; *Stosujemy przodujące metody pracy*, nr 21 (219), s. 3; *Prześcignęły mężczyzn*, nr 35 (233), s. 7.

⁵⁶ Zob. np. *W 44 roku życia nauczyłam się zawodu*, nr 8 (206), s. 9.

⁵⁷ *Radosne okulary*, nr 19 (217), s. 5; *Czytelnicy piszą, Przyjaciółka odpowiada*, nr 8 (206), s. 13; *Awansowała jak tysiące kobiet*, nr 52 (250), s. 5.

⁵⁸ *Rozmawiamy o naszej przyszłości*, nr 24 (222), s. 5.

⁵⁹ *Działki. Pomoc w gospodarstwie*, nr 8 (206), s. 8; *Rozmawiamy...*, s. 8.

⁶⁰ H. Koszutska, „*Przyjaciółka*” i jej kontakty..., s. 135–141.

⁶¹ *Dla kół Ligi Kobiet*, nr 22 (220), s. 12.

⁶² *Pierwsza na punkcie skupu*, nr 41 (239), s. 9; *Korespondentka „Przyjaciółki” kandydatką do Sejmu*, nr 42 (240), s. 5; *Dla kół Ligi Kobiet. W mieście i na wsi*, nr 50 (248), s. 12.

Kobiety zakładały Koła Gospodyń Wiejskich, były członkiniami Ligi Kobiet, gdyż „wspólnymi siłami można dużo zrobić”⁶³. Aby lepiej poznać życie „ludzi radzieckich”, uczestniczyły w działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, czego dodatkowym atutem było „pośredniczenie w zakupie zniżkowych biletów na wspólne chodzenie do teatru”⁶⁴. Nawet kobiety wychowujące dzieci, nie mogące być aktywne zawodowo, nie zaniedbywały pracy społecznej. Jedna z gospodyń domowych napisała: „Jestem członkiem komitetu przy WSS. Chodzę na każde zebranie. Moim zadaniem jest uświadamianie pracownic sklepowych. Kontroluję, czy sprzedaż i rozdział towaru są sprawiedliwe. Żeby nie było kumoterstwa, żeby kobiety czekające na towar nie narzekały, nie wygadywały niestworzonych rzeczy”⁶⁵.

Polska Ludowa – „druga dobra i kochająca matka” – zapewniła swoim obywatelom „radosne dzieciństwo, opiekę i szkołę”, a w przyszłości pracę⁶⁶. Dla dobra dzieci państwo zakładało dziecińce, budowało żłobki, przedszkola, domy matki i dziecka, szkoły, domy kultury. Uznano, że tym samym „władza ludowa usuwa z serc rodziców najstraszliwszą troskę, troskę o przyszłość dziecka, które ma przed sobą nieograniczone możliwości nauki, pracy i rozwoju”⁶⁷. Kobiety mogły spokojnie pracować, oddając dzieci pod fachową opiekę personelu w żłobkach i przedszkolach, które porównywano do „legendarnych szklanych domów”⁶⁸. Wiele zakładów posiadało własne żłobki i przedszkola. Można było korzystać także ze żłobków dzielnicowych i tygodniowych, gdzie dzieci od poniedziałku rano do sobotniego popołudnia przebywały w dużych, słonecznych salach i bawiły się zabawkami, które „uczyły i wychowywały”⁶⁹. Dlatego, że „robotnicza władza jest dla dzieci czuła i dobra”, matki obiecywały, że będą lepiej i wydajniej pracować, żeby wykonać plan sześcioletni, a w zbliżających się wyborach głosować na kandydatów Frontu Narodowego⁷⁰.

Każde dziecko w wieku szkolnym miało „szeroko otwarte drzwi do nauki”⁷¹. „Szczęśliwa młodość” związana była ze swobodnym dostępem do kształcenia bezpłatnego w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, a następnie wyższych⁷². Podkreślano, że ten „wielki start życiowy młodzieży dała władza ludu”, która zadbała o to, aby młodzież niezamożna otrzymywała stypendium i przydział do internatu⁷³. W szkołach TPD, które „nie tylko uczyły”, ale także „wychowywały dobrych, pracowitych, uspołecznionych ludzi”, wisiały na tablicy fotografie „przodowników

⁶³ Zob. np. *Dla kół Ligi Kobiet*, nr 18 (216), s. 12; nr 19 (217), s. 11; nr 22 (220), s. 12.

⁶⁴ *Dla kół Ligi Kobiet. Poznaj lepiej życie ludzi radzieckich*, nr 46 (244), s. 12.

⁶⁵ *O projekcie Konstytucji. Mówi gospodyni domowa*, nr 9 (207), s. 5.

⁶⁶ *Dla nich wszystko*, nr 22 (220), s. 3; *Wszystko dla dzieci*, nr 13 (213), s. 5.

⁶⁷ *Druga, kochająca matka naszych dzieci – Polska Ludowa*, nr 19 (217), s. 3.

⁶⁸ *U „starszaków” i „maluchów”*, nr 22 (220), s. 8; Do przedszkola przyjmowano także dzieci matek niepracujących. Dzieci matek pracujących przychodziły do przedszkola na godz. 8.00 i tam jadły śniadanie, a niepracujących na godz. 9.00 i jadły śniadanie w domu. Zob. *Jaś zje śniadanie w domu*, nr 13 (211), s. 12.

⁶⁹ *Zabawka uczy i wychowuje*, nr 7 (205), s. 12.

⁷⁰ *Dzieci znalazły swój dom*, nr 21 (219), s. 11; *Do szkoły*, nr 35 (233), s. 3.

⁷¹ *Dni Oświaty, Książki i Prasy*, nr 18 (216), s. 16.

⁷² *Szczęśliwa młodość*, nr 41 (239), s. 16.

⁷³ *Wtedy i teraz*, nr 34 (232), s. 6.

nauki⁷⁴. Po zajęciach dzieci jadły obiad, wychodziły do ogródka jordanowskiego, bawiły się w świetlicy lub na boisku przed szkołą, a następnie odrabiały lekcje. Ci, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej, mogli uczyć się w Szkołach Przysposobienia Zawodowego. Uczniowie otrzymywali bezpłatny bilet na przejazd do szkoły, bezpłatne zakwaterowanie w internacie, wyżywienie, bieliznę osobistą, ubranie, obuwie, pomoce szkolne i opiekę lekarską⁷⁵. Po rozpoczęciu pracy mogli zostać zakwaterowani w hotelu robotniczym. Dziewczętom i chłopcom, którzy chcieli zdobyć „pożyteczny i ciekawy zawód”, polecano zasadnicze szkoły zawodowe lub technika: górnicze („być górnikiem to zaszczyt”, „górnicy to wojsko planu 6-letniego”), hutnicze („zawód hutnika jest bardzo pożyteczny, dobrze wynagradzany i otaczany opieką państwa”), budowlane, energetyczne, mechaniczne, metalowe, kolejowe, medyczne⁷⁶. W dwuletnim Studium Przygotowawczym do Wyższych Uczelni zapewniano pełne utrzymanie i stypendium dla „wszystkich tych, którzy pracą swoją i postawą społeczną dają gwarancję, że wyrosną na zdrową ludową inteligencję⁷⁷. Stwierdzano, że młodzież w pełni rozumie, iż „nie wolno marnować ani czasu, ani pieniędzy przeznaczonych na naukę”, stara się uczyć jak najlepiej, gdyż „nauka przestała być osobistą sprawą jednostki. Jest teraz sprawą społeczną⁷⁸”.

Doceniano możliwość korzystania z zajęć prowadzonych przez domy kultury (przyznawano, że „oświata i kultura wczoraj była przywilejem bogaczy – dziś jest własnością mas ludowych”), wyjazdu na kolonie, obozy, wycieczki, wczasy pracownicze⁷⁹. Dzieci czekały na koniec roku szkolnego, aby wyjechać na kolonie letnie („po zdrowie i po nowy zapał do pracy, do dalszej nauki”), gdzie otrzymywały cztery razy dziennie „smaczne posiłki i cały dzień były na świeżym powietrzu⁸⁰. Przekonywano, że należy wysyłać dzieci na kolonie, gdyż są one „sprawdzianem samodzielności i uspołecznienia [...], współżycia w gromadzie⁸¹. Przyjemnie można było spędzić czas także na obozach i wycieczkach. Niektóre miały charakter szkoleniowy. Na przykład na wycieczkę do Czechosłowacji „wytypowano” pracowników, aby zapoznali się z „metodami pracy czeskich fabryk⁸². Sądzone, że „warto dobrze pracować”, aby potem spędzić urlop na wczasach nad morzem, jeziorami czy w górach, gdzie przygotowane były dobrze wyposażone domy wypoczynkowe, drożowe i pensjonaty. Wyrażano radość, że dla „robotników są góry i ładne domy, i że to wszystko jest zagwarantowane po wszystkie czasy w [...] Konstytucji: [...] prawo do pracy i do wypoczynku⁸³. Wskazywano na korzyści wynikające z korzystania z „sieci żywienia zbiorowego” – stołówek zakładowych, barów mlecznych oraz wyspecjali-

⁷⁴ *Cieszę się razem z nim*, nr 22 (220), s. 11.

⁷⁵ *Ci, którzy nie ukończyli nauki, mogą się uczyć zawodu*, nr 42 (240), s. 10.

⁷⁶ *O wyborze zawodu*, nr 8 (206), s. 11; nr 11 (209), s. 10; nr 12 (210), s. 7; nr 15 (213), s. 10; nr 19 (217), s. 10; nr 25 (223), s. 10; nr 32 (230), s. 10.

⁷⁷ *Jeszcze o Studiach Przygotowawczych*, nr 15 (213), s. 14.

⁷⁸ *Tysiące Czytelniczek odpowiedziały na list Janki Wawrzyniak*, nr 8 (206), s. 12.

⁷⁹ *Uroczysty dzień w Pruszyńcu*, nr 20 (218); *Prawdziwe święta*, nr 17 (215), s. 12.

⁸⁰ *Jedziemy po zdrowie na kolonie*, nr 26 (224), s. 16.

⁸¹ *Kolonie wychowują dziecko*, nr 25 (223), s. 12.

⁸² *Awansowała jak tysiące kobiet*, nr 52 (250), s. 5.

⁸³ *Na wczasach z dzieckiem*, nr 33 (231), s. 5; *Znad jezior i gór*, tamże, s. 11.

zowanych punktów usługowych. Zachęcano, aby zaoszczędzony czas poświęcić np. na gimnastykę, uprawianie sportu lub czytanie książek⁸⁴, książki bowiem „wnoszą do domu radość i światło”. Proponowano lekturę dzieł m.in. Mickiewicza, Sienkiewicza, Orzeszkowej, Broniewskiego, Wasilewskiej, Polewoja⁸⁵.

Oznajmiano, że „fundamenty socjalizmu tworzy nowy człowiek – przodownik pracy, racjonalizator, nowy technik, nowy inżynier”, przypominając o kwartalnych sprawozdaniach ogłaszanych przez Komisję Planowania Gospodarczego, z których można było wnioskować o „zwycięstwach” i występujących jeszcze „zaniedbaniach”⁸⁶. Zauważano, że władze ludowe są usatysfakcjonowane „stałym wzmaganiem wysiłku” rodaków nad „umacnianiem Ojczyzny”⁸⁷. Polacy zaś – jak ujawniano – choć zauważali trudności dnia codziennego (pisali np.: „czasami trzeba i w kolejce postać”), uznawali je za „przejściowe” i podkreślali to, co w ich życiu „zmieniło się na lepsze”⁸⁸. Dokumentując więź miasta ze wsią, lansowano m.in. hasło: „uczeni pomagają rolnictwu”⁸⁹. Wielu ludzi z miasta – „z fabryk, ze szkół i wyższych uczelni, różnych zakładów pracy i biur” – pomagało w żniwach chłopom mało- i średniorolnym, spółdzielniom produkcyjnym, PGR-om⁹⁰. Z kolei chłopci, aby „zadokumentować przywiązanie do Ludowej Ojczyzny, zapewniali chleb dla braci robotników w mieście”, oddawali „pierwsze zboże dla państwa”, pamiętali o dostarczaniu dostaw obowiązkowych żywca, ziemniaków i mleka, byli „czujni” wobec kułaków uchylających się od nałożonych na nich obowiązków⁹¹.

Dowodzono, że obywatele pamiętają o tym, jak „wielkie jest dzieło Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia”⁹² i zdają sobie sprawę, „jakimi dobrodziejstwami ich obdarzyła”⁹³. Dlatego zachowywali się z odpowiedzialnością dla „nowego życia” powagą, np. w jednym z hoteli robotniczych zorganizowano wszechnicę, szkolenia oraz naukę języka rosyjskiego, a przed „rozpoczęciem tańca słuchano prelekcji o tematyce politycznej”⁹⁴. Kobiety i mężczyźni, młodzież i dzieci wyrażali przywiązanie do Polski Ludowej, za to, że była „inna niż przedwojenna” („redukcje, brak pracy, niedojadanie”)⁹⁵. Artykułowano uznanie i wdzięczność dla władzy ludowej, która „z gruzów i ruin podniosła kraj i prowadzi do wspaniałej przyszłości” oraz

⁸⁴ *O naszej Konstytucji*, nr 6 (204), s. 4; *Recepta na zdrowie*, nr 44 (242), s. 14; *Zaczynamy ćwiczyć codziennie*, nr 46 (244), s. 14; *Zaczynamy grać w koszykówkę*, nr 23 (221), s. 14.

⁸⁵ *Światło w głębokiej nocy*, nr 19 (217), s. 9.

⁸⁶ *Stefania Milecka mówi*, nr 8 (206), s. 9; *Nasze osiągnięcia*, nr 30 (228), s. 4.

⁸⁷ Zob. np. *Janina Tracz*, nr 8 (206), s. 8.

⁸⁸ *Nasze osiągnięcia; Te trudności są przejściowe*, nr 33 (231), s. 12; *Niech sobie przypomną*, nr 2 (200), s. 5.

⁸⁹ *Uczeni pomagają rolnictwu*, nr 28 (226), s. 5.

⁹⁰ *Trzeba tylko chcieć*, nr 11 (209), s. 10.

⁹¹ *Chleb z nowego ziarna*, nr 33 (231), s. 5; *Pierwsze ziarno dla państwa*, nr 32 (230), s. 14; *Pilna sprawa*, nr 41 (239), s. 16; *Trzeba być czujnym*, nr 19 (227), s. 5.

⁹² *Ty i Front Narodowy*, nr 38 (236), s. 3.

⁹³ *Pracuję w górnictwie*, nr 46 (244), s. 10.

⁹⁴ *Nowi ludzie*, nr 19 (217), s. 5.

⁹⁵ *Wspomnienie matki*, nr 6 (204), s. 5; *Dla wspólnego dobra*, nr 8 (206), s. 3; *Taka była ich troska o los człowieka pracy*, nr 9 (207), s. 8.

„otoczyła dzieci i młodzież opieką i troską”, dała kobietom „równe z mężczyznami prawa – zawód i pracę”, zagwarantowała prawo do nauki, pracy, ochrony zdrowia, wypoczynku, rozwoju kultury, uchwaliła „socjalistyczną konstytucję”⁹⁶.

Indywidualne „serdeczne podziękowania” składano m.in. za otoczenie sierot opieką, możliwość wyjazdu do sanatorium i na wczasy, budowę osiedla mieszkaniowego, w którym „nie brak zieleni, drzew i kwiatów”, pomoc udzieloną inwalidom, opiekę w szpitalach nad chorymi, stworzenie korzystnych warunków rozwoju dla dzieci, troskę o „ludzi prostych” i starszych⁹⁷. Jedna z czytelniczek dziękowała za to, że pierwszy raz w życiu była na kilkudniowej wycieczce w Nowej Hucie i Poroninie, gdzie zwiedzała dom, w którym mieszkał Lenin. Napisała: „odczuwam niezmierną wdzięczność dla Polski Ludowej, która dała mi możliwość stąpać wolną stopą po tych miejscowościach, gdzie Lenin spędził część swego życia walcząc o sprawiedliwość dla takich ludzi, jak ja i miliony podobnych na świecie”⁹⁸.

Numery „Przyjaciółki” z 1952 roku cechowała duża wszechstronność tematyczna, ale dawano pierwszeństwo wypowiedziom o charakterze społeczno-politycznym. Główne miejsce zajmowały: publicystyka o takim wydźwięku, informacje, listy do redakcji, doniesienia korespondentów, opowiadania, związane z najważniejszymi wydarzeniami społecznymi, politycznymi, kulturalnymi, obchody rocznic i świąt państwowych oraz inne uroczystości⁹⁹. Oprócz tematów niezaangażowanych i „mniej zaangażowanych” propagandowo zamieszczano wiele treści ogólnospołecznych służących kształtowaniu postaw „aktywnego poparcia” dla nowego ustroju. W zakresie problematyki i formy mieściły się one w kanonie zasad obowiązujących prasę lat 50., ściśle uzależnioną od kontekstu politycznego. Podobnie jak inne tytuły „Przyjaciółka” w „początkowym etapie budowy podstaw socjalizmu w kraju” realizowała funkcje organizatorskie i agitacyjne, „współtworząc” i „objaśniając” opisywaną rzeczywistość zgodnie z linią wytyczoną przez władze państwowe. Znaczna część propagowanego obrazu teraźniejszości została „popra-

⁹⁶ *Razem młodzi przyjaciele*, nr 27 (225), s. 3; *Ty i Front Narodowy*, nr 38 (236), s. 3; *Lecz się dzieci*, nr 37 (235), s. 6.

⁹⁷ *Dwa listy Piotra Fudali*, nr 38 (236), s. 12; *Chcę wam powiedzieć*, nr 45 (243), s. 11; *W trosce o ociemniałych*, nr 18 (216), s. 14; *Staruszka trzeba otoczyć opieką*, nr 21 (219), s. 12; *Inwalidzi zdobywają zawód*, nr 26 (224), s. 10. Podejmowano liczne i różnorodne zobowiązania z okazji np. Międzynarodowego Dnia Kobiet, urodzin prezydenta Bieruta, 1 Maja, rocznicy PKWN, uchwalenia Konstytucji, wyborów do Sejmu.

⁹⁸ *W Poroninie i Nowej Hucie*, nr 11 (209), s. 10.

⁹⁹ M.in.: 7 rocznica wyzwolenia Warszawy, 10-lecie PPR, 28 rocznica śmierci W.I. Lenina, Dzień Kobiet, 60-lecie urodzin B. Bieruta, 22 rocznica śmierci W. Majakowskiego, 1 Maja, Wyścig Pokoju, 9 Maja, Dni Oświaty, Książki i Prasy, 2 rocznica wybuchu wojny w Korei, 2 rocznica podpisania układu o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie, 22 Lipca, uchwalenie konstytucji PRL, Złot Młodych Przedowników-Budowniczych Polski Ludowej, oddanie MDM, 70 rocznica powstania Wielkiego Proletariatu, XIX zjazd WKP(b), wybory do Sejmu, Krajowa Narad Kobiet Miast i Wsi, 35 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, Kongres Narodów w Obronie Pokoju, 16 rocznica uchwalenia Konstytucji Stalinskowej 73 rocznica urodzin J. Stalina. Zob. np. *W rocznicę wyzwolenia*, nr 2 (200), s. 16; *O naszej Konstytucji*, nr 6 (204), s. 4; *Włóknianki swemu Prezydentowi*, nr 11 (209), s. 3; *Najpiękniejszy podarunek*, nr 12 (210), s. 3; *Wyścig Pokoju*, nr 17 (215), s. 14; *Przynieśli nam wolność*, nr 15 (213), s. 8; *Bronimy dzieci Korei*, nr 22 (220), s. 6.

wiona". Stanowiła fikcję ekonomiczno-społeczną, była przerysowana lub nieprawdziwa. Jednak niektóre jego elementy oddawały pozytywne „ślady tamtych dni”, z dodatnim bilansem przemian społecznych pierwszych lat powojennych i wskazaniem obszarów modernizacji społecznej (m.in. powszechnej dostępności bezpłatnej nauki, pracy, wypoczynku, ubezpieczeń i innych świadczeń społecznych, awansu osób pochodzenia robotniczego i chłopskiego). Wydaje się, że niezależnie od uwag krytycznych odnoszących się do złożonej rzeczywistości lat 50. nie powinno się o nich zapominać ani pomniejszać ich znaczenia. Zauważalne jest, iż obecnie Polacy często wracają myślami do okresu PRL. Dla jednych jest to tęsknota za młodością, dla innych, nie radzących sobie ze skutkami zastosowanego „wariantu wstrząsowego” transformacji systemowej i wymogami gospodarki rynkowej, za czasami, w których zapewniona była praca i płaca, tanie żłobki zakładowe, przedszkola, kolonie, wczasy pracownicze. Kiedy można było przynajmniej mieć nadzieję, że „marzenia przekształcą się w rzeczywistość”, a „ojczyzna będzie rosła w siłę i będzie rósł w niej dobrobyt”¹⁰⁰.

Bibliografia

- Adamski F., *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, z. 3.
- Ciećwierz M., *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989.
- Hajdo M., *Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2006 (R. XXXVIII), t. 3.
- Kłoskowska A., *Modele życia społecznego i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, z. 2.
- Koszutska H., *„Przyjaciółka” i jej kontakty z czytelnikami*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3.
- Lanota A., *O „Przyjaciółce”*, „Odrodzenie” 1950, nr 1.
- „Przyjaciółka”, 1952 nr 1 (199) z 6.01.1952 – 52 (250) z 28.12.1952.
- Skowroński A., *Zawartość i odbiór „Przyjaciółki”*, OBP-Raport, Kraków 1977.
- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998.
- Sokół Z., *„Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy* (Część II: marzec 1951 – marzec 1990), „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2003, t. 7.

Propaganda for the People’s Republic of Poland. A case study of the „Przyjaciółka” weekly magazine (in the year 1952)

Abstract

The „Przyjaciółka” weekly used to have an almost monopolistic position among women’s magazines, which it shared only with the „Moda i Życie Praktyczne” monthly (from 1953 „Kobieta i Życie”). Like other titles in late 1948, it joined the trend of establishing and consolidating the new regime, which was reflected in popularizing the content so as to support system changes. Topics traditionally attributed to the model of women’s magazines

¹⁰⁰ Zob. *Wczoraj, dziś i jutro*, nr 14 (212), s. 7; *Awansowała jak tysiące...*, s. 5; *Wszystko zależy od nas*, nr 51 (249), s. 5.

were dominated by selected current news and political commentary as well as a retrospective view of the style of government and social problems of the inter-war period. In the form accessible to readers, using different genres of expression, it popularized an extremely positive image of the People's Poland (from July 1952 the People's Republic of Poland). Propaganda for the changes and achievements made after the war in the country was spread not only in the information and commentaries published in this magazine, but also in stories, novels, movie stories, newspaper columns, reportage, letters to the editor, responses to them, competitions and puzzles. The authors assured that, although the provocative behavior of Western countries after the war were a concern, the socialist country could count on the support of the citizens expressed in everyday life, professional and social work and efforts made to maintain world peace. A significant part of the described, or even created, reality was exaggerated or „improved”, but some of its elements captured traces of those years, indicating areas of modernization and the positive balance of the changes.

Ewa Fogelzang-Adler

dr, adiunkt w Katedrze Systemów Politycznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania naukowe: historia polityczna i dzieje myśli politycznej, również w ich związkach z prasą oraz innymi publikacjami.